

Nasze miasto stać na więcej

Napisano dnia: 2018-08-16 16:35:52



ROZMOWA Z HENRYKIEM URBANOWSKIM, PREZESEM STOWARZYSZENIA "INICJATYWA DLA KŁODZKA", KANDYDATEM NA BURMISTRZA KŁODZKA



Premier ogłosił datę wyborów samorządowych i tym samym rozpoczęła się kampania wyborcza. Czy podtrzymuje pan swoją wcześniejszą deklarację ubiegania się o funkcję burmistrza Kłodzka?

- Jak najbardziej, nic w tym przedmiocie nie zmieniło się. Skoro rok temu poinformowałem publicznie o moim zainteresowaniu objęciem tej funkcji, to teraz pozostaje mnie to tylko potwierdzić.

Z czego ta pańska decyzja wynika, co legło u jej podstaw?

- Jest kilka tego przyczyn. Tą najpoważniejszą pozostaje bieżąca analiza sytuacji gospodarczej i społecznej Kłodzka. Oceniam ją bardzo negatywnie. Nasze miasto - mimo że aktualnie coś na jego obszarze robi się w zakresie remontów i małych inwestycji komunalnych - generalnie stanęło w rozwoju. Ba, cofnęło się nawet, bo straciło pozycję lidera inwestycyjnego w powiecie na rzecz innych miejscowości, choćby Nowej Rudy czy gminy wiejskiej Kłodzko. Proszę popatrzeć - tam poprzez mądre inwestowanie w przedsiębiorczość utworzono w krótkim czasie kolejne miejsca pracy, a w Kłodzku nic w tym zakresie się nie wydarzyło. Tak jak nie wydarzyło się w wielu innych obszarach, gdzie przed czterema laty ogromne zmiany zapowiadał ówczesny kandydat na burmistrza Michał Piszko.

Kto pamięta jego broszurę z roku 2014, ten na pewno wie, że okazała się populistyczną. Nie ma szumnie zapowiadanego centrum przesiadkowego na terenie dworca PKS-u, jak i drogi ekspresowej do Wrocławia, daremnie szukać. Wystarczy też tylko przywołać z niej zapowiedź uporządkowania błoni w miejscu, gdzie ich... nie ma - zresztą nic na nim się nie zmieniło...

A te inne motywacje do wystartowania w rywalizacji o ratusz?

- Jestem mieszkańcem Kłodzka z tym miastem związanym od dziesięcioleci. Z dalszej i bliższej perspektywy miałem okazję poznawać i rozwiązywać jego problemy. Byłem radnym miejskim, przewodniczyłem radzie miejskiej, zajmowałem stanowisko zastępcy burmistrza Kłodzka w latach 2009 - 2014.

Od dłuższego czasu jestem prezesem Stowarzyszenia "Inicjatywa dla Kłodzka", którego członkowie uznali, że powinienem wykorzystać swoje doświadczenie samorządowe i zawodowe dla dobra naszego miasta, zachęcając mnie do walki o stanowisko burmistrza. Zdecydowałem się wyjść naprzeciw temu wyzwaniu...

Ubiega się pan o funkcję burmistrza, tymczasem m.in. Roman Piela w "Gazecie Kłodzkiej" i na portalu "kłodzko24.eu" już kilka razy akcentował, że prokurator postawił Henryka U. w stan oskarżenia za popełnione przestępstwo. Chodzi o rzekome poświadczenie nieprawdy w związku z remontem kościoła w Szalejowie Dolnym, gdzie był pan inspektorem nadzoru.

- W przeciwieństwie do pana Piel mogą spokojnie spojrzeć sobie w twarz, choćby podczas porannego golenia. Nigdy nie dopuściłem się przestępstwa, także w przypadku Szalejowa, i jestem przekonany, że niezawisły sąd to potwierdzi. Natomiast przeraża mnie nierzetelność tego człowieka, który nie zadał sobie trudu porozmawiania o mojej sprawie i innych współoskarżonych z adwokatem. Zresztą podobnie było, kiedy swoimi publikacjami osądzał byłego prezesa "Wodociągów Kłodzkich" i z góry określał wyrok skazujący, jaki go czeka. Całe szczęście sąd prawomocnie uniewinnił oskarżonego prezesa, a pan Piel wciąż nie poczuwa się do obowiązku przeproszenia niesłusznie oczernionego człowieka. Co można myśleć o takiej osobie? I jeszcze jedno: na ławie oskarżonych, panie Piel, nie zasiadam jako były wiceburmistrz Kłodzka!

Co do mnie, to uważam, że te publikacje mają spowodować u wyborców wrażenie, iż jestem kandydatem na burmistrza o nieczystych rękach. Mam głęboką nadzieję, że mieszkańcy Kłodzka nie dadzą się zwieść i będą mnie traktować jako kandydata nie karanego, posiadającego pełne prawo wybieralności. Już im za to dziękuję.

Co - według pana - może uczynić Kłodzko miastem przyjaznym dla jego mieszkańców, gości i podmiotów gospodarczych?

- Traktowanie wszystkich po partnersku przez jego władze samorządowe. Burmistrz musi być dostępny dla interesantów na co dzień w rzeczywistości, a nie wirtualnie. Tylko wtedy można z nimi szczerze rozmawiać, zrozumieć ich oczekiwania, wysłuchać propozycje, z którymi przychodzą. Wokół niego powinni znajdować się kompetentni urzędnicy potrafiący w jak najkrótszym czasie odnieść się do danej sytuacji, sprzyjać jej pozytywnemu rozwiązaniu, bez odżegnywania się od odpowiedzialności czy zrzucania jej na poprzedników - z czym, niestety, wciąż mamy do czynienia.

Dla Kłodzka jest ważny szybki start z inwestycjami miastotwórczymi. W pierwszej kolejności są nimi zadania skutkujące nowymi miejscami pracy. Nie chciałbym, aby były one kojarzone z utworzeniem kolejnych marketów, bo tych mamy wystarczająco, lecz z zakładami nieuciążliwymi dla środowiska i turystycznego charakteru miejscowości. Opowiadam się za skutecznym rozwojem usług turystycznych w oparciu o cały zespół Fortecznego Parku Kulturowego, a więc i fort Owcza Góra. Jak najszybciej trzeba powstrzymać jego rujnację i znaleźć sposób na to, aby nie przynosił strat.

Bezwzględnie musi ruszyć budownictwo socjalne i komunalne. Zbyt wiele rodzin czeka w kolejce po klucze z ratusza, tymczasem - mimo zapowiedzi przed czterema laty - w tym zakresie nic się nie zrobiło. Mamy przykłady z Polski płynące, że można znaleźć programy temu sprzyjające. Miasto musi je wyprzedzić uzbrojonymi terenami i w tę stronę należy pójść.

Ale do tego, o czym pan mówi, i tak są potrzebne niemałe fundusze własne. Skąd je wziąć?

- Także budowa czy remonty ulic, infrastruktury komunalnej, terenów zieleni, zabaw i rekreacji, wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie, bezpieczeństwo i inne dziedziny życia wymagają sporych nakładów. Z kasy miejskiej wszystkiego sfinansować się nie da, ale może ona współuczestniczyć w przekonywująco napisanych projektach. Śmiem stwierdzić, że Kłodzko takiej szansy nie wykorzystało i to jest jedną z przyczyn tej negatywnej oceny poczynań jego obecnych władz. Jestem przekonany, że jeśli otrzymam poparcie większości wyborców z miasta, będąc burmistrzem skutecznie zmienię na lepszy jego wizerunek oraz atmosferę w nim panującą. Oczywiście nie sam, gdyż liczę na bardzo dobrą współpracę z radą miejską, do której postaramy się, jako "Inicjatywa dla Kłodzka", wprowadzić jak najwięcej radnych. Zresztą już niebawem zaprezentujemy nasz program wyborczy.

Dziękujemy za rozmowę.

